

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . po 8 centów za każde następane . . . . . 5 "

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cent. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różanej Nr. 413. i Kasa Teatralna.

### Kraków 14 października.

W sobotę po raz pierwszy dramat w pięciu aktach a w 8 obrazach: *Chata pod lasem*, przełożona na język polski przez Ćwieka. W głównych rolach wystąpią pani Hoffmannowa pierwszy raz po powrocie z zagranicy, Parznicka, Kwiatyńska, Sławińska, Ficzkowska, Kwiatkowska, Podwyszyński, Szymański, Sobiesław, Feliksiewicz, Morozowicz, Wojdąłowicz, Jankowski, Ładnowski, itd. Dyrekcyja sprawiła kilka kostiumów do tego dramatu, który niewątpliwie przepelniać będzie salę teatralną.

\* \* \*

Na wtorkowym przedstawieniu publiczność licznie się zgromadziła.

\* \* \*

Dowiadujemy się, że dyrekcyja naszego teatru nabyła komedię Chęcińskiego *Krytycy*, która niezadługo ukaże się na scenie.

\* \* \*

Wkrótce wznowioną będzie pięcioaktowa komedia Fredry (syna) *Wielkie Bractwo*, rolę po p. Parznickiej odegra p. Kwiatyńska, po p. Heneman p. Biron.

\* \* \*

Odbywają się ciągle próby z *Girofli Girofla*.

\* \* \*

Rozdano role do nauki z komedii w 3ch aktach Blizińskiego: *Przezorna mama*, która cieszy się powodzeniem w Warszawie.

\* \* \*

Slyszeliśmy, że oprócz operetki *Girofli-Girofla* wystawioną będzie w tym sezonie opera Donizettego: *Napój miłosny*.

### Wiadomości ze świata.

Przewodniczący niemieckiego stowarzyszenia imienia Szekspira w Wejmarze, podniósł w piśmie do pruskiego ministra oświaty myśl założenia wyższej szkoły dramatycznej. W prośbie pisze on między innymi: Podanie środków artystom do osiągnięcia najwyższego wykształcenia w ich sztuce, nie powinno ciężać budżetu oświecenia, lecz uważać się jako obowiązek państwa. Środek ten zależy na moralnem, artystycznem i umiejętnem wykształceniu. W chwili, gdy członkowie sceny dali wyraźne dowody, że na seryo myślą o sztuce, o podniesieniu moralnem

stanu, byłoby na miejscu, aby rząd dał sposobność młodzieży wykształcenia się na stałych prawidłach dla sceny i dla życia. Ze strony artystów otwarcie wyższej szkoły dramatycznej byłoby przyjęte z wielkim zapalem. Czują oni potrzebę tego głęboko, bo przyszło już do tego, że zaledwie szczupła liczba teatrów przedstawiać może utwory klasyczne w sposób godny tych utworów. Człowiek intelligentny powoli odzwyczajają się od teatru a dla młodszych artystów wpatrzenie się w przedstawienia niedoskonałe ma wpływ fatalny. Wobec takich stosunków coraz bardziej tracą chęć tworzenia młodzi poeci, a chęć odwiedzania teatru, publiczność, scena zaś zamiast być szkołą wychowawczą narodu, staje się coraz bardziej zakładem służącym tylko do skrócenia nudów, lub do zadowolenia żądź zmysłowych. Wpływ moralny sceny na naród od początku był ciągle zapoznawany. Sądźmy, że w sześć lat po otwarciu wyższej szkoły muzyki w Berlinie nadszedł nareszcie czas, w którym sztuka dramatyczna może spodziewać się zaspokojenia swych potrzeb od tego rządu, który chce być przewodnikiem postępu w Europie.

## TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

### KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Z całą więc świadomością jeżeli nie zysków, to przynajmniej nie strat zabrał się Skorupka do zaopatrzenia teatru w to co było najpilniejszym<sup>(1)</sup>. Pojechał do Wiednia aby tam nowe zakupić kostiumy, pojechał do Warszawy aby ztamtąd sprowadzić Jasińskiego na dyrektora artystycznego, a Swieszewskiego na kochanka.

Na rozpoczęcie widowisk z dniem 1 października, skompletowano choć na prędcę obfitą kompanią. Duniecki objął kierunek muzyczny teatru. Sprowadzeni zostali: Deryng artysta z Wilna, Rapacki, Henig komik, Eker komik, Feliks Benda, Janowski, Wolski, Raszowski, Bolesław Ładnowski, Siedlecki, Miściński, Cieszkowski, Hoffmanówna, Modrzejewska, Bendowa, Ekerowa, Kwiecińska z Warszawy, Ewa Łapińska, Wiśniewska, Raszowska, Podlewska, Rapacka z Hoffmanów, Grabowska, Rudnicka.

Odnowiono zupełnie salę teatralną, urządzono lepsze jej ogrzewanie i oświetlenie, ułożono świeży repertoar. Widowiska rozpoczęto komedią „Zemsta“. Wolski grał Cześnika, Rapacki Milczka, Henig Papkina, Benda Raszowska i Kwiecińska. Na pierwszy występ Rapacki nie zjednał sobie uznania.

Wygłoszony przez Jasińskiego prolog pióra Łuszczewskiej nie miał powodzenia. Teatr był przepelniony, przyjęcie bardzo życzliwe.

(1) Hr. Adam Skorupka otrzymał przy rozpoczęciu przedsięwzięcia piętnaście tysięcy reńskich od grona miłośników sceny narodowej; między którymi znajdowali się hr. Adam Potocki, Wodzicki, Mycielski, ks. Sapieha, pp. Koźmian, Kirchmayer itd. (P. R. A.)

Na drugim widowiu, grano po pierwszy raz komedią Chęcińskiego: „Poświęcenie“. W sztuce tej świetnie popisali się Rapacki (stary sługa) i Eker (Henryk Samochwał). Zarzucano Bendzie, iż w roli Stanisława przesadzał deklamacją, zbyt się rozrzewniał, i zbyt zniżał głos tak dalece, że go nieraz nie można było słyszeć. Sztuka mówienia cicho a zrozumiale była tylko właściwą J. Królikowskiemu. Benda naśladowując go popadł w manierę, która stała się wadą jego gry. Na tem drugim przedstawieniu loże były przeważnie niezajęte.

Trzecie widowiu „Śluby panieńskie“ wywiodło na scenę krakowską bardzo dobrego kochanka Wł. Swieszewskiego z Warszawy. Klarę grała Łapińska, która i za Pfeifra występowała w tej roli, Albina Bolesław Ładnowski, Radosta Rapacki, a Anielę Bendowa. Ostatnia oczywiście niczem nie zdołała dorównać, znamienicie niegdyś w tej roli grającej Biedrońskiej. Teatr nie był zapełniony.

Następnie odegrano dramat Szymanowskiego „Salomon“, „Białą kamelią“, „Panią Kasztelanową“, „Wiśliczanki“.

W „Salomonie“ rolę tytułową odegrał bardzo dobrze Deryng, zdolny aktor wileński, Sarę Modrzejewska. Na tej krytyka od razu się poznała. Pisze o niej *Czas* po pierwszym jej występie: Pani M. przedstawiła się od razu jako artystka z jaką nie łatwo spotkać się i na scenach wielkich stolic. Natura była jej bardzo szczodra matką; dała jej w wysokim stopniu wszystko, czego artystka koniecznie potrzebuje; dała jej oprócz powierzchowności, postaci i głosu, najważniejszy dar przenikliwości artystycznej, która sama instynktem przeczuwa, czego w roli potrzeba, to też posiada tę delikatność w całym wzięciu się do rzeczy; ten wdzięk, którego w tym stopniu nie zdoła nadać i najmoźolniejsza praca. To też od razu miała p. M. publiczność po swej stronie, bo Sara jej była tym ideałem kobiecym, który Stwórca przywoływa do bytu bez różnicy stanu i narodu i przeznaczają do odegrania ról, od razu imponuje swą wyższością sprawiając powszechne podziwienie. Powaga, godność, urok przekonania o świętości nowej wiary, wszystko to biło z całej gry pani M., nawet wtedy kiedy autor skazywał ją na wewnętrzną walkę i nieme cierpienie.

Podaję to streszczone zdanie krytyki krakowskiej napisane zaraz po pierwszym wystąpieniu Modrzejewskiej dnia 7 października, na dowód, iż mylnem jest na twierdzenie niektórych biografów jej, iż na jej talencie poznała się Warszawa, i wszystkich piszących, że dopiero wykształciła się pod kierunkiem Jasińskiego. Tak nie jest. Przybyła ona już skończoną artystką. Już w roku 1861 korespondent do dziennika literackiego pisząc o niej jako o ozdobie trupy Nowo-Sąddeckiej przepowiada, iż będzie kiedyś ozdobą polskiej sceny. Przez lat pięć korespondencyje małomiasteczkowe brzmiały pochwałami i entuzjazmem ku niej. Przybyła zatem z mianem dobrej artystki do Krakowa. W Krakowie mogła tylko wyrównać grę i rozwinąć ją na większą skalę mając do tego pomoc w dobrem koleżeństwie doskonałych artystów.

Również Rapacki zjawia się na krakowskiej scenie jako aktor doskonały. W dramacie „Salomon“ grał Rubena. Krytyka w *Czasie* powiada, że wystąpił w czwartej wcale odmiennej roli i rozwinął w niej wielki zasób talentu. Przypomniał talent Jana Królikowskiego, a jednak był samodzielnym. To najpiękniejsze świadectwo jego wyrobienia się artystycznego.

(Ciąg dalszy nastąpi).





Nr. porządkowy 5.

# TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 14 Października 1875 r.

Poemat dramatyczny w 5 aktach Fryderyka Halm'a

# HRABIA RENÉ

(„Wildfeuer“)

## OSOBY:

René de Lomenie, hrabia na Domartin	— — — — —	Pani Parżnicka.
Adela hrabina de Lomenie, wdowa, jego matka	— — — — —	Pani Wolska.
Bertrand hrabia de Brienne	— — — — —	Pan Roman.
Piotr Banel, główny zarządca	— — — — —	Pan Feliksiewicz.
Renard, marszałek	— — — — —	Pan Eker.
Bagatino, przyboczny lekarz	} Osoby należące do dworu hrabiny.	Pan Glikson.
Marceli de Prie, mistrz sztuki rycerskiej		Pan Sobiesław.

Pignerol	— — — — —	Pan Danielewicz.
Laelos	— — — — —	Pan Słonarski.
Ripaille	— — — — —	Pan Ładnowski.
Hieronim, burgrabia zamku Arbois	— — — — —	Pan Bogucki.
Marya, chrzestnica Piotra	— — — — —	Panna Kwiecińska.

Rycerze — Szlachta — Służba.

Rzecz dzieje się w końcu XIV wieku w Sabaudyi — I i V akt w zamku Arbois — II w pobliskim zamku Domartin, III i IV w jego okolicy.

**CENA MIEJSC:** Łoża parterowa lub I<sup>o</sup> piętra 6 złr. — Łoża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do łóży parterowej lub I<sup>o</sup> piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

**Początek o godzinie siódmej.**